

POSTANOWIENIE

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Wiśniewska (spr.)

Sędziowie: SO Ryszard Małecki

SR del. Jerzy Wiewiórka

Protokolant: p.o.staż. Marta Miernik

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. C. (1)

przy uczestnictwie M. G.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 11 lipca 2014 r.

sygn. akt I Ns 800/12

postanawia:

I. odrzucić apelację w zakresie dotyczącym roszczenia uczestnika postępowania o zwrot nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny;

II. oddalić apelację w zakresie orzeczenia zawartego w punkcie 2) zaskarżonego postanowienia;

III. uchylić zaskarżone postanowienie w pozostałym zakresie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Szamotułach do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

/-/R.Małecki /-/M.Wiśniewska /-/J.Wiewiórka

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 16 lipca 2012 roku M. C. (1) wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania M. G. wchodzi: nieruchomości gruntowa o pow. 404 m⁽²⁾, zabudowana domem jednorodzinny o pow. użytkowej ok. 60 m⁽²⁾ oraz garażem o pow. ok. 60 m⁽²⁾, położona w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S.prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 300.000 zł, samochód osobowy marki R.(...), rok produkcji 2003, o wartości 14.000 zł oraz inne ruchomości w postaci samochodu I. (...), rok produkcji 2001 o wartości 17.000 zł, środki pieniężne w kwocie 5.000 zł i wyposażenie wyżej wskazanej nieruchomości.

Nadto M. C. (1) wniosła o ustalenie równych udziałów w majątku wspólnym i o dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wnioskodawczyni na wyłączną własność samochodu osobowego marki R. oraz części wskazanych przez nią ruchomości, a uczestnikowi postępowania - nieruchomości i pozostałych wymienionych w piśmie ruchomości, za dopłatą na rzecz wnioskodawczyni kwoty 171.164 zł, przy jednoczesnym zasądzeniu na jej rzecz zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 5.536,64 zł.

M. C. (1) domagała się również zasądzenia od uczestnika postępowania na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I Ns 800/12.

M. G. pismem z dnia 27 sierpnia 2012 r. wniósł o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestnika postępowania wchodzi: prawo własności nieruchomości zabudowanej, położonej w R., stanowiącej działkę nr (...) o pow. 0,0406 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą o nr (...) o wartości 215.000 zł, samochód osobowy marki R.(...) rok produkcji 2003, o wartości 12.000 zł oraz inne ruchomości w postaci wyposażenia wyżej wskazanej nieruchomości o wartości 600 zł.

Nadto M. G. wniósł o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron - wnioskodawcy 75%, a uczestnicze postępowania 25% i o dokonanie podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie wnioskodawczyni na wyłączną własność samochodu osobowego marki R., a uczestnikowi postępowania nieruchomości i wyposażenia domu, przy jednoczesnym zasądzeniu na jego rzecz zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny w kwocie 368.291,55 zł. Wnioskodawca wniósł też o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwoty 44.900 zł z tytułu uzupełnienia wartości jej udziału w majątku wspólnym i rozłożenia tej kwoty na równe raty na okres 10 lat.

Sprawę z wniosku M. G., sygn. akt I Ns 919/12, połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą akt I Ns 800/12.

Postanowieniem z dnia 11 lipca 2014 r., wydanym w sprawie I Ns 800/12, Sąd Rejonowy w Szamotułach w punkcie 1. ustalił, że w skład majątku wspólnego M. C. (1) i M. G. wchodzi: nieruchomość gruntowa położona w R. o powierzchni 0,0406 ha, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą (...) o wartości 183.000 zł (lit. a), samochód osobowy marki R.(...), nr rej. (...) o wartości 12.000 zł (lit. b); w punkcie 2. ustalił, że udziały w majątku wspólnym wnioskodawczym i uczestnika są równe; w punkcie 3. dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika w ten sposób, że: opisany w pkt. 1) lit. b) pojazd przyznał na wyłączną własność M. C. (1) (lit. a), opisaną w pkt. 1) lit. a) nieruchomość przyznał na wyłączną własność M. G., synowi A. i A. (lit. b); w punkcie 4. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczym kwotę 85.500 zł dopłaty tytułem wyrównania wartości udziałów, płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następnego po upływie terminu płatności; w punkcie 5. zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczym kwotę 5.536,64 tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego wnioskodawczym na rzecz majątku wspólnego, płatną w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następnego po upływie terminu płatności; w punkcie 6. kosztami postępowania obciążył wnioskodawczynię i uczestnika w zakresie przez nich poniesionym.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. C. (1) i M. G. zawarli małżeństwo w dniu 1 października 1988 roku przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w P.. Małżeństwo to zostało rozwiązane na mocy wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 18 listopada 2010 r., sygn. akt I C 1663/10, który uprawomocnił się w dniu 12 maja 2011 r. Strony nie zawierały umowy małżeńskiej majątkowej, wspólności majątkowej w czasie trwania małżeństwa nie znosił również sąd.

W skład majątku wspólnego małżonków wchodzi nieruchomość gruntowa o pow. 0,0406 ha o nr ewidencyjnym działki (...), zabudowana budynkiem gospodarczym zaadaptowanym na potrzeby mieszkalne o pow. użytkowej ok. 47,90 m⁽²⁾

oraz garażem o pow. użytkowej 38,82 m⁽²⁾, położona w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą o (...) o wartości 183.000 zł. W budynku zamieszkuje obecnie M. G. z małoletnim synem M..

W skład majątku wspólnego stron wchodzi również samochód osobowy marki R. (...), rok produkcji 2003 r., o wartości 12.000 zł. Na zakup tego samochodu (...)S.A. z siedzibą w K. udzielił wnioskodawczyni w dniu 1 sierpnia 2008 r. kredytu w kwocie 25.000 zł na okres 72 miesięcy. Na zawarcie przedmiotowej umowy M. G. wyraził zgodę, również podpisując umowę. Rata kredytu wynosiła 524,56 zł. Po ustaniu małżeństwa raty te spłacała ze swoich środków wnioskodawczyni. Łącznie spłaciła w tym czasie 14 rat. Samochód ten pozostaje w posiadaniu wnioskodawczyni.

W skład majątku wspólnego stron wchodził również samochód C., rok produkcji 1995, sprzedany przez M. G. w dniu 20 marca 2010 r. za kwotę 5.000 zł, bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży samochodu uczestnik postępowania przeznaczył na potrzeby rodziny, bowiem w tym czasie razem z nim zamieszkiwał małoletni syn M. oraz córka N.. W związku z uszkodzeniem silnika ww. pojazdu M. C. (1), w trakcie trwania małżeństwa, w dniu 14 sierpnia 2009 r., zawarła z (...)Bank (...)we W.umowę o kredyt gotówkowy w kwocie 5.100 zł, który przeznaczyła na jego naprawę. Po rozwiązaniu małżeństwa, od maja 2011 r., wnioskodawczyni spłaciła 15 rat po 248,63 zł.

W trakcie trwania małżeństwa wnioskodawczyni zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego oraz opieką nad dziećmi, zaś uczestnik postępowania wykonywał pracę zarobkową oraz otrzymywał rentę. Uzyskane w ten sposób dochody przeznaczone były na potrzeby utrzymania rodziny. M. G. między innymi pracował u teścia A. C., prowadzącego działalność usługowo-budowlaną, pomagał w pracach w gospodarstwie swojego ojca, przez pewien czas pracował w Niemczech oraz prowadził własną działalność w zakresie usług remontowo - budowlanych. Uczestnikowi postępowania praca pochłaniała większość czasu, praktycznie w tygodniu był obecny w domu wieczorami i w weekendy. M. C. (1) okresowo podejmowała również prowadzenie działalności gospodarczej w postaci sklepu spożywczego oraz firmy transportowej. W prowadzeniu firm pomagał jej mąż, który czynnie uczestniczył w powstawaniu budynku sklepu i pozyskiwaniu kontrahentów dla działalności transportowej. Nadto, wnioskodawczyni podejmowała się sporadycznych prac okresowych oraz dorywczych w postaci opieki nad dziećmi znajomych. Działalność gospodarcza ze sklepu przynosiła początkowo dochody, które wnioskodawczyni przeznaczała na potrzeby rodziny, ostatecznie jednak inicjatywy M. C. (1) w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej okazywały się nieopłacalne i wiązała się z nimi konieczność spłacania długów. W okresie, kiedy M. C. (1) wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania, M. G. pracował i z tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie około 3.000 złotych. Pieniądze te przeznaczał na utrzymanie rodziny, bowiem w tym czasie M. G. sprawował opiekę nad wspólnym małoletnim synem, który mieszkał razem z nim. M. C. (1) nie łożyła wówczas na utrzymanie dziecka. W tym okresie razem z M. G. mieszkała też pełnoletnia już córka N..

Przed zawarciem małżeństwa z wnioskodawczynią M. G. był właścicielem nieruchomości, położonej w C. (dla której Sąd Rejonowy w P.prowadził księgę wieczystą nr (...)) oraz działki rekreacyjnej w C.. Na nieruchomości tej małżonkowie G. przy pomocy rodziców obojga stron budowali dom, jednakże rosnące zadłużenie spowodowało, że zmuszeni byli do sprzedaży nieruchomości (gruntu wraz z rozpoczętą budową). Nieruchomość tę M. G. sprzedał w dniu 12 czerwca 1995 roku. Z uzyskanej ceny małżonkowie spłacili długi i kupili wyżej opisaną nieruchomość w R..

M. C. (1) przed zawarciem małżeństwa z uczestnikiem postępowania była współwłaścicielką w 2/12 nieruchomości położonej w P. przy ulicy (...) (dla której Sąd Rejonowy w P. prowadził księgę wieczystą nr(...)), na której znajdował się wielorodzinny budynek mieszkalny. Lokal mieszkalny w tym budynku wnioskodawczyni sprzedała w dniu 18 lipca 1989 roku, a pieniądze z tej sprzedaży przejęli jej rodzice, którzy kupowali materiały na budowę domu w C., wspólnie dla córki i M. G., gdyż wówczas relacje między nimi były jeszcze prawidłowe.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd I instancji uznał za wiarygodne dokumenty. Sąd zaznaczył, że nie dokonywał oceny zeznań świadków w zakresie traktowania przez wnioskodawczynię dzieci, bowiem fakty te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia o podziale majątku wspólnego stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: H. F., A. C., M. C. (2), T. K., T. T. oraz wnioskodawczynie M. C. (1), uznając, że zeznania tych osób w pełni korespondowały z zebranymi w sprawie dokumentami, na których oparł się Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny. Były również logiczne i wzajemnie spójne, a częściowo znajdowały również odzwierciedlenie w zeznaniach uczestnika postępowania.

Za częściowo wiarygodne - w kwestii dotyczących ustalenia równości lub nierówności udziałów stron w majątku wspólnym, tj. pracy zarobkowej stron, prowadzenia gospodarstwa domowego i wychowywania dzieci - Sąd I instancji uznał też zeznania uczestnika postępowania M. G.. Uczestnik przyznał, że była żona zajmowała się bez jego zastrzeżeń prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi kilka lat po ich urodzeniu oraz że prowadziła, za jego zgodą i przy jego pomocy finansowej, działalność gospodarczą w postaci sklepu spożywczego oraz firmy transportowej, a dochody z tej działalności były przeznaczone na potrzeby rodziny - spłacanie kredytu. Zeznania te korelowały z zeznaniami wnioskodawczynie oraz w/w świadków, podobnie jak zeznania uczestnika w zakresie wykonywanej przez niego pracy zarobkowej i otrzymywanej renty. Sąd Rejonowy nie dał jednak wiary zeznaniom M. G. w zakresie dotyczącym wyłącznego zajmowania się przez niego i starszą córkę domem i wychowaniem dzieci, bowiem nie znajdowały one potwierdzenia w zeznaniach wyżej wskazanych świadków, ale także w zasadach doświadczenia życiowego. Sąd wskazał, że skoro M. G. pochłonięty był zarabianiem pieniędzy, w tym pracując za granicą w Niemczech, i w tym czasie sporadycznie przebywał w domu, nie sposób uznać, że jednocześnie zajmował się domem: praniem, prasowaniem, gotowaniem, sprzątaniami, pracami w ogrodzie i wychowaniem dzieci.

Jedynie częściowo Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania świadka A. G. (1), oceniając je jako pozbawione obiektywizmu, na co wskazywało, zdaniem Sądu, wypowiedzianie się o byłej synowej, jak o osobie obcej („pani C.”, „nie byłem lubiany przez tę panią jako gość, byłbym lubiany, gdybym przynosił pieniądze”, „raczej jej mama sprawiała kłopoty wychowawcze”). Sąd podkreślił, że świadek niechętnie, lecz przyznał, że wnioskodawczynie „musiała prac” i jednocześnie zeznał, że „nie może powiedzieć czy gotowała”. Świadek nie stwierdził też jednoznacznie, że M. C. (1) nie przebywała w domu i nie zajmowała się jego prowadzeniem i wychowywaniem dzieci, a jedynie, że „raczej wydaje mu się, że nie gotowała”, „raczej była w rozjeździe”, „raczej tam było [w domu stron] takie towarzystwo jak poprzedni świadek [P. C.]”. Wypowiedzi te, w ocenie Sądu Rejonowego, świadczą, że wnioskodawczynie w rzeczywistości jednak przejęła obowiązki związane z prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi, choć były teś negatywnie oceniał sposób ich wykonywania przez wnioskodawczynię i z pewnością częściowo fakt ten wynikał z pejoratywnego nastawienia do M. C. (1) w związku z toczącymi się pomiędzy byłymi małżonkami sporami oraz zastrzeżeniami co do marnotrawienia przez - zdaniem świadka - wnioskodawczynię majątku podarowanego synowi czy wspólnie stronom. Świadek zeznał też, że wnioskodawczynie prowadziła okresowo działalność gospodarczą w postaci sklepu spożywczego, na której rozpoczęcie pieniądze w części otrzymała również od rodziny męża i że działalność ta przyniosła długi. Sąd w tym zakresie dał wiarę zeznaniom świadka, bowiem korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków, w tym samej wnioskodawczynie.

Podobnie Sąd I instancji ocenił wiarygodność zeznań A. G. (2) oraz N. G.. Sąd podkreślił, że nawet fakt, iż córka wnioskodawczynie N. G. zobowiązana była przez matkę do wykonywania prac domowych, nie oznacza, że całkowicie przejęła obowiązki w tym zakresie od matki, co świadek sama przyznała, zeznając, że „nie twierdzą, że nie zajmowała się domem w ogóle, ale było też tak, że większość obowiązków wykonywałam ja. Mama twierdziła, że ma migrenę, miałam opuszczać rolety, ja musiałam zajmować się sprzątaniami, gotowaniem oraz moją mamą”.

W niewielkim stopniu Sąd I instancji uznał za wiarygodne zeznania L. J., która choć szczegółowo opowiedziała o sytuacji w domu stron, przyznała ostatecznie, że była w domu stron tylko kilka razy, a informacje, które podała w swoich zeznaniach usłyszała od wspólnych znajomych. Podstawy stanu faktycznego nie mogą stanowić ustalenia oparte o plotki i wiadomości niezweryfikowane przez świadka. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka w kwestii wykonywania przez M. G. pracy zarobkowej poza domem i pozostawiania dzieci pod opieką matki jako korelującym z zeznaniami pozostałych świadków.

Sąd Rejonowy w znikomym zakresie dał wiarę zeznaniom świadka I. K., będącej siostrą uczestnika postępowania, której zdaniem wnioskodawczynie nie wykonywała pracy zarobkowej ani nie zajmowała się zupełnie domem i dziećmi,

bowiem przeczyły tym zeznaniom nawet świadków negatywnie nastawionych do M. C. (1), jak M. G., A. G. (2), N. G. czy A. G. (1). Również mąż świadka - T. K. podał, że dziećmi zajmowała się „żona M.”.

W ocenie Sądu Rejonowego, zeznania świadka P. C. okazały się tylko w minimalnym zakresie przydatne do sprawy, tj. w kwestii pracy zarobkowej M. G.. Świadek natomiast nie potrafił wskazać na inne okoliczności, które pozwalałyby na odtworzenie faktów istotnych dla kwestii podziału majątku wspólnego stron.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał przepisy art. 567 § 1 i 3 k.p.c., art. 684 k.p.c., art. 688 k.p.c., art. 618 § 2 i 3 k.p.c. (w uzasadnieniu błędnie „k.c.”), art. 622 k.p.c., art. 623 k.p.c., art. 624 k.p.c. Sąd podał, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z małżonków (lub byłych małżonków) w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią w tym zakresie art. 567 § 3 k.p.c. w związku z art. 686 k.p.c. Sąd w postępowaniu działowym dokonuje rozliczeń z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością, pobranych pożytków i innych przychodów, a także poczynionych na ten majątek nakładów i spłaconych długów w okresie między ustaniem wspólności a dokonaniem podziału majątku wspólnego. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2013 r., III CZP 86/13).

Na gruncie prawa materialnego Sąd Rejonowy odwołał się do art. 46 k.r.o., art. 1035 k.c. oraz art. 212 k.c.

Sąd ustalił, że składnikami wchodzącymi w skład majątku wspólnego były: nieruchomości gruntowa o pow. 0,0406 ha o numerze ewidencyjnym działki (...), zabudowana budynkiem gospodarczym zaadaptowanym na potrzeby mieszkalne, o pow. użytkowej ok. 47,90 m⁽²⁾ oraz garażem o pow. użytkowej 38,82 m⁽²⁾, położona w R. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą o nr(...) o wartości 183.000 zł oraz samochód osobowy marki R. (...), rok produkcji 2003 r., o wartości 12.000 zł (pkt 1) lit. a) i b) postanowienia). Obecnie nieruchomości zamieszkuje uczestnik postępowania wraz z małoletnim synem. W posiadaniu samochodu R. pozostaje wnioskodawczyni.

Wobec zgodnego stanowiska stron co do podziału wyżej opisanych przedmiotów, Sąd Rejonowy, w punkcie 3) lit. a) i b) postanowienia, dokonał podziału majątku stron poprzez przyznanie na wyłączną własność samochodu osobowego marki (...)wnioskodawczyni, a przedmiotowej nieruchomości położonej w R. - na wyłączną własność uczestnika postępowania.

Sąd uznał, że wniosek M. G. o ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym był niezasadny. Sąd podkreślił, że na ustalenie wielkości udziałów, wbrew twierdzeniom uczestnika postępowania, nie ma wpływu sposób traktowania przez wnioskodawczynię dzieci oraz podejmowanie przez nią nieudanej działalności gospodarczej. Działalność ta prowadzona była przez M. C. (1) za zgodą męża, a nawet przy jego pomocy, co wynika z samych zeznań uczestnika postępowania, który wyraźnie podał, że wspólnie budowali w C. budynek sklepu spożywczego oraz że pozyskiwał kontrahentów dla żony, jeżdżąc w tym czasie po Polsce i sprzedając przyprawy przywiezione z Niemiec. Zdaniem Sądu, istotny jest również fakt, że działalność ta okresowo przynosiła dochody, które wnioskodawczyni przeznaczała na potrzeby rodziny. Wnioskodawczyni pracowała okresowo również dorywczo w niewielkim wymiarze czasu pracy, opiekując się dziećmi znajomych. Z zeznań świadków wynika także, że wnioskodawczyni zajmowała się domem i dziećmi, przy czym w okresie po urodzeniu dzieci do czasu ich pójścia do przedszkola czyniła to w sposób, do którego zastrzeżeń nie zgłaszał uczestnik. Świadczyli, że w pozostałym czasie wnioskodawczyni również zajmowała się domem. Nawet fakt, że częściowo przy wykonywaniu obowiązków w okresie późniejszym korzystała z pomocy starszej córki nie ma wpływu na przejęcie przez wnioskodawczynię większości obowiązków w tym zakresie i uwolnienie od nich M. G.. Sąd Rejonowy nie dał wiary jego twierdzeniom, że to on zajmował się domem i dziećmi, skoro jak sam twierdził, co przyznała zarówno wnioskodawczyni, jak i inni świadkowie, intensywnie przez okres małżeństwa pracował, w tym poza granicami Polski. Sąd zważył, że niemożliwym jest więc, jak podawał uczestnik, by zajmował się

dodatkowo domem i dziećmi. W ocenie Sądu I instancji, uczestnik postępowania (a to na nim zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. ciążył taki obowiązek dowodowy) nie zdołał wykazać, że udziały w majątku małżeńskim stron winny odbiegać od reguły, jaką są udziały równe.

Z uwagi na znacznie wyższą wartość przyznanej uczestnikowi nieruchomości niż wartość ruchomości przyznanej wnioskodawczyni oraz wobec przyjęcia równych udziałów stron w majątku wspólnym, Sąd I instancji stwierdził, że koniecznym było zasądzenie od M. G. na rzecz M. C. (1) kwoty 85.500 zł dopłaty tytułem wyrównania wartości udziałów (pkt 4 postanowienia). Kwota ta stanowi różnicę pomiędzy wartością przedmiotowej nieruchomości – 183.000 zł a wartością samochodu marki R. – 12.000 zł, to jest 171.000 zł podzieloną na pół (z uwagi na równe udziały w majątku wspólnym stron). Kwotę tę uczestnik powinien zapłacić w terminie sześciu miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następnego po upływie terminu płatności. W ocenie Sądu I instancji, termin ten będzie wystarczający dla uregulowania przez uczestnika swoich zobowiązań i pozwoli uczestnikowi na zgromadzenie w tym czasie stosownych środków, a jednocześnie będzie odpowiedni również z punktu widzenia wnioskodawczyni, która nie będzie zmuszona oczekiwać na dopłatę do swojego udziału w majątku wspólnym przez długi czas.

Rozstrzygając kwestię nakładów poniesionych na majątek wspólny, Sąd Rejonowy miał na uwadze art. 207 k.c. Wyjaśnił, że nakładami są koszty poniesione na zachowanie, eksploatację lub ulepszenie rzeczy, przy tym nieistotne jest, czy nakłady mają charakter nakładów koniecznych, użytecznych czy też zbytkownych. Chodzi zatem o wszelkiego rodzaju wydatki na rzecz, zarówno nakłady konieczne związane z normalną eksploatacją rzeczy, jak i inne nakłady oraz inne obciążenia, w szczególności takie jak: podatki, ubezpieczenia, odsetki od kredytu. Zasada rozkładu ciężarów według wielkości udziałów wyrażona w tym przepisie odnosi się do stosunków między współwłaścicielami. Współwłaściciel, który poniósł więc wydatki na rzecz wspólną, może żądać od pozostałych współwłaścicieli ich zwrotu w częściach odpowiadających ich udziałom.

Według ustaleń Sądu, w skład majątku wspólnego stron wchodził również samochód marki C., rok produkcji 1995, sprzedany przez M. G. w dniu 20 marca 2010 r. za kwotę 5.000 zł bez wiedzy i zgody wnioskodawczyni. Pieniądze uzyskane ze sprzedaży samochodu uczestnik postępowania przeznaczył na potrzeby rodziny, bowiem w tym czasie razem z nim wspólnie zamieszkiwał małoletni syn M. oraz córka N.. W związku z uszkodzeniem silnika pojazdu M. C. (1), w trakcie trwania małżeństwa, w dniu 14 sierpnia 2009 r. zawarła z (...) S.A. z siedzibą we W. umowę o kredyt gotówkowy w kwocie 5.100 zł, który przeznaczyła na jego naprawę. Po rozwiązaniu małżeństwa, od maja 2011 r. wnioskodawczyni spłacała 15 rat po 248,63 zł, to jest 3.729,45 zł. Również na zakup samochodu marki R. (...) Bank S.A. z siedzibą w K. udzielił wnioskodawczym w dniu 1 sierpnia 2008 r. kredytu w kwocie 25.000 zł na okres 72 miesięcy. Na zawarcie przedmiotowej umowy M. G. wyraził zgodę, podpisując umowę. Rata kredytu wynosiła 524,56 zł. Po ustaniu małżeństwa raty te spłacała ze swoich środków wnioskodawczyni. Łącznie spłacała w tym czasie 14 rat, to jest 7.343,84 zł. Tym samym, jak wyliczył Sąd, wnioskodawczyni dokonała na rzeczy wspólne nakładów w wysokości łącznie 11.073,29 zł. Zatem, stosownie do przywołanych powyżej zasad Sąd uznał, że ma ona prawo domagania się od uczestnika postępowania zwrotu połowy tej kwoty, stosownie do jej udziału we współwłasności przedmiotowej nieruchomości, to jest 5.536,64 zł. Z powyższych względów Sąd Rejonowy orzekł, jak w pkt 5) postanowienia, zasądzając od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni wyżej wskazaną kwotę tytułem zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego wnioskodawczyni na rzecz majątku wspólnego, płatną również w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności, liczonymi od dnia następnego po upływie terminu płatności.

Sąd wskazał, że M. C. (1) domagała się nadto wliczenia do majątku wspólnego dochodów uzyskiwanych przez M. G. w okresie od wyprowadzenia się wnioskodawczyni ze wspólnego domu do chwili rozwodu. Sąd uznał jednak, że żądanie to jest niezasadne, bowiem w spornym okresie wspólnie z uczestnikiem postępowania mieszkał małoletni syn, na którego utrzymanie wnioskodawczyni nie łożyła w tym czasie i nie sprawowała opieki. W konsekwencji Sąd stwierdził, że wynagrodzenie M. G. nie było przeznaczane wyłącznie na jego potrzeby, ale także na potrzeby rodziny. Podkreślił przy tym, że wnioskodawczyni we wskazanym czasie zaniedbała swoje obowiązki wobec dziecka w zakresie finansowym, zaś dochody uczestnika nie były na tyle znaczne, bo można było z nich poczynić istotne oszczędności. Na

tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął, że zgodnie z twierdzeniami uczestnika, które znajdują uzasadnienie w zasadach doświadczenia życiowego, wspomniane dochody zostały zużyte na bieżące potrzeby rodziny

Sąd I instancji podał, że uczestnik postępowania początkowo także domagał się dokonania rozliczenia nakładów z majątku osobistego na wspólne nieruchomości, jednak ostatecznie od żądania tego odstąpił, cofając je (k. 308 i 309), dlatego odpadła konieczność orzekania w tym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c., obciążając nimi wnioskodawcę i uczestniczkę postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł uczestnik postępowania.

Apelujący, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżył orzeczenie w całości.

Zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 43 § 1 k.r.o., poprzez zastosowanie tego przepisu w stanie faktycznym sprawy i uznanie, że udziały w majątku wspólnym wnioskodawczym i uczestnika są równe, mimo że prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno doprowadzić do konkluzji, iż udziały stron w majątku wspólnym nie są równe, co wypełnia dyspozycję art. 43 § 2 k.r.o.;

2. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, to jest:

a. zeznań świadków: I. K., P. C., A. G. (2), N. G., A. G. (1), polegającą na przyjęciu, że wymienieni świadkowie nie są wiarygodni z uwagi na pokrewieństwo i związki towarzyskie z wnioskodawczynią, konflikt z wnioskodawczynią, podczas gdy okoliczności powyższe same w sobie nie mogą dyskwalifikować zeznań świadków, a ponadto ich zeznania są ze sobą spójne, a także jednolite z zeznaniami uczestnika postępowania, a nadto świadkowie ci najczęściej przebywali w domu stron postępowania;

b. zeznań świadków: H. F., A. C., M. C. (2) oraz wnioskodawczynie, polegającą na przyjęciu, że zeznania te są wiarygodne, podczas gdy A. C. i wnioskodawczynie byli zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść wnioskodawczynie, przy jednoczesnej sprzeczności ich zeznań z zeznaniami: T. K., T. T., którym Sąd dał w pełni wiarę oraz z zeznaniami świadków I. K., P. C., A. G. (2), N. G., A. G. (1), jak również z doświadczeniem życiowym pozwalającym na przyjęcie, że rzeczywistą przyczyną żądań wnioskodawczynie jest niechęć do uczestnika postępowania, a nie fakt, że przyczyniła się ona do powstania majątku wspólnego stron;

co w konsekwencji doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego ustalenia, że udziały stron w majątku wspólnym są równe;

3. przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego polegający na pominięciu, że uczestnik postępowania został pozbawiony renty inwalidzkiej, a także utrzymuje się za 1.500 zł wraz z małoletnim synem, jest osobą schorowaną, co doprowadziło do naruszenia art. 212 § 3 k.c. i nieuwzględniania żądania uczestnika postępowania o rozłożenie dopłat i spłat na rzecz wnioskodawczynie na 10 równych rat;

4. prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 k.p.c. z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na nierozpoznaniu żądań uczestnika postępowania (istoty sprawy), tj.:

a. poprzez formułowanie przez Sąd I instancji tezy o cofnięciu żądania uczestnika w zakresie zwrotu przez wnioskodawczynię nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny stron jako przyczynie nieorzekania w tym zakresie: Sąd po pierwsze nie dokonał w sprawie oceny dowodów, a zwłaszcza nie przeprowadził swoich wywodów w kontekście całokształtu materiału procesowego (czego wymaga prawidłowe zastosowanie normy art. 233 k.p.c.), poprzestając na dowolnym uznaniu, iż oświadczenia woli uczestnika postępowania zawarte w piśmie

z dnia 12 listopada 2013 roku stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy oraz złożone podczas posiedzenia Sądu I instancji w dniu 15 listopada 2013 roku, stanowią cofnięcie żądania zwrotu przez wnioskodawczynię nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny w zakresie nieruchomości, podczas gdy z okoliczności sprawy, a w szczególności z twierdzeń pisma stanowiącego załącznik do protokołu rozprawy z dnia 12 listopada 2013 roku wynikało jednoznacznie, że wniosek uczestnika aktualizuje się wówczas, gdy Sąd przyjmuje zgodnie z jego twierdzeniem, że majątek wspólny stron w zakresie nieruchomości w ogóle nie powstał, bowiem została ona zakupiona wyłącznie ze środków pochodzących z majątku odrębnego uczestnika postępowania, tak też oświadczenie uczestnika postępowania powinno być zrozumiane przez Sąd I instancji, co w konsekwencji przy przyjęciu przez Sąd I instancji, że istnieje majątek wspólny stron oraz równe w nim udziały stron postępowania, powinno skutkować rozpoznaniem przez niego żądania uczestnika w przedmiocie zwrotu przez wnioskodawczynię nakładów poczynionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny, jakim była nieruchomość gruntowa położona w R. o obszarze 0,0406 ha, zabudowana budynkiem gospodarczym zaadaptowanym na dom mieszkalny, dla której Sąd Rejonowy w S.prowadzi KW (...) o wartości 183.000 zł;

b. poprzez nierozpoznanie żądania uczestnika postępowania wliczenia do majątku wspólnego dochodów uzyskiwanych przez M. C. (1) w okresie pomiędzy wyprowadzeniem się jej z domu w lutym 2010 r., a uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego;

5. prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie, w zw. z art. 45 § 1 zd. 1 k.r.o., poprzez jego zastosowanie w stanie faktycznym sprawy i nakazanie uczestnikowi postępowania zwrócenie na rzecz wnioskodawczyni nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na rzecz majątku wspólnego w kwocie 5.536,64 zł płatne w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi po upływie terminu płatności, podczas gdy:

a. wnioskodawczyni zaciągnęła kredyt gotówkowy w (...) S.A. z siedzibą we W. nie na naprawę samochodu stanowiącego majątek wspólny stron, ale na własne potrzeby i wydatki - niezwiązane z utrzymaniem rodziny, a zatem kwota 3.729,45 zł stanowiąca spłatę kredytu nie stanowiła wydatku na majątek wspólny stron;

b. wnioskodawczyni co prawda spłaciła kredyt na zakup samochodu R.w(...)Banku S.A. (14 rat w łącznej kwocie 7.343,84 zł), jednak przez 14 miesięcy użytkowała ten samochód sama, z wyłączeniem uczestnika postępowania;

c. Sąd I instancji pominął zupełnie, że M. G. jest osobą niezamożną, mającą na wychowaniu małoletniego syna stron, a wnioskodawczyni zaniedbuje obowiązki alimentacyjne wobec dziecka w zakresie finansowym; co łącznie powoduje, że żądanie wnioskodawczyni stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1) ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi wyłącznie samochód marki R.(...) nr rej. (...) o wartości 12.000 zł;

2) ustalenie, że udziały w majątku wspólnym stron nie są równe i wynoszą 25% - wnioskodawczyni, 75% - uczestnik postępowania;

3) przyznanie wnioskodawczyni opisanego samochodu bez jakichkolwiek dopłat tytułem wyrównania wartości jej udziału w majątku wspólnym;

4) oddalenie roszczenia wnioskodawczyni w zakresie żądania przez nią zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego na rzecz majątku wspólnego stron.

Na wypadek, gdyby Sąd II instancji uznał, że skoro Sąd I instancji nie orzekał w ogóle o żądaniu zwrotu nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestnika postępowania na majątek wspólny stron w postaci nieruchomości, a nieruchomość tą należałoby zaliczyć w ocenie Sądu II instancji do majątku wspólnego, apelujący wniósł o uchylenie

zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Apelujący domagał się także o zasądzenia od M. C. (1) na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego

W uzasadnieniu apelujący rozwijając argumentację dotyczącą poszczególnych zarzutów, zwrócił uwagę, że przy ocenie istnienia „ważnych powodów” w rozumieniu art. 43 § 2 k.r.o., należy mieć na względzie całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (postanowienie SN z 5 października 1974 r., III CRN 190/74). Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy apelujący opisał po raz kolejny przebieg wspólnego pożycia małżeńskiego z wnioskodawczynią, akcentując swój wkład w prawidłowe funkcjonowanie założonej przez nich rodziny i podkreślając przy tym zaniedbania wnioskodawczyni. W konsekwencji zakwestionował stanowisko Sądu I instancji, który nie uwzględnił argumentacji uczestnika i uznał, że jego wniosek w zakresie ustalenia nierównych udziałów jest niezasadny, albowiem nie ma na to wpływu sposób traktowania dzieci przez wnioskodawczynię oraz podjęcie przez nią nieudanych działalności gospodarczych.

Ponadto, zdaniem apelującego, Sąd Rejonowy w sposób niezrozumiały dla uczestnika postępowania odmówił wiarygodności zeznaniom świadków powołanych przez uczestnika, spokrewnionym z nim, ze względu na brak ich obiektywizmu, podczas gdy argumentu tego nie użył w stosunku do świadków wnioskodawczyni, będących z nią w relacjach rodzinnych czy też przyjacielskich.

Podniósł także, że mimo iż wniósł o rozłożenie na raty ewentualnych dopłat na rzecz wnioskodawczyni, Sąd I instancji w ogóle nie rozważył tego wniosku, albowiem nie ustosunkował się do niego w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego postanowienia.

Odnosząc się natomiast do stanowiska Sądu I instancji, że uczestnik postępowania cofnął żądanie w zakresie zwrotu przez wnioskodawczynię nakładów poczynionych z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny stron, apelujący wyjaśnił, że wskazał, że nie zamierza domagać się zwrotu wydatków z jego majątku osobistego na majątek wspólny stron. Miał jednak na myśli sytuację, gdyby Sąd orzekający przyjął, że uczestnik nie ma obowiązku dopłaty na rzecz M. C. (1) kwoty równej jej udziałowi w majątku wspólnym; w takim wypadku nie wnosiłby dalej roszczeń o zwrot nakładów poczynionych na majątek wspólny z jego majątku osobistego. Wyjaśnił, że podczas posiedzenia Sądu I instancji w dniu 15 listopada 2013 roku jego pełnomocnik powtórzył to stanowisko. Nie oznaczało ono jednak kategorię cofnięcia żądania zwrotu przez wnioskodawczynię nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny w zakresie nieruchomości.

Dalej podniósł, że Sąd I instancji nie rozpoznał w ogóle żądania uczestnika postępowania o wliczenie do majątku wspólnego dochodów uzyskiwanych przez M. C. (1) w okresie pomiędzy wyprowadzeniem się jej z domu w lutym 2010 roku a uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego.

Jego zdaniem, pominięcie ww. wniosków skutkowało do nierozpoznaniem przez Sąd I instancji istoty sprawy.

Ustosunkowując się do rozstrzygnięcia Sądu zawartego w punkcie 5. postanowienia apelujący stwierdził, że wnioskodawczyni nie udowodniła, że zaciągnęła kredyt gotówkowy w (...) S.A. z siedzibą we W. na naprawę samochodu stanowiącego majątek wspólny stron. W jego ocenie, kredyt ten został zaciągnięty na wyłączne potrzeby wnioskodawczyni, które nie były związane z utrzymaniem rodziny, a zatem kwota 3.729,45 zł, stanowiąca spłatę kredytu, nie stanowiła wydatku na majątek wspólny stron. Wnioskodawczyni jedynie zeznała, że kwota kredytu, jaki zaciągnęła na remont silnika, to 2.500 zł. W przekonaniu apelującego, Sąd I instancji, przyznając wnioskodawczyni prawo własności samochodu, nie powinien był obciążać uczestnika obowiązkiem zwrotu kwoty stanowiącej połowę spłaconych przez nią rat. Przeczą temu także zasady współżycia społecznego, albowiem wnioskodawczyni pozostawiła

uczestnika z małoletnim dzieckiem w lutym 2010 roku, zabierając samochód, który był niezbędny uczestnikowi chociażby do tego, by zawozić syna do oddalonej od domu szkoły.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika postępowania była zasadna częściowo i skutkowała uchynieniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – poza rozstrzygnięciem dotyczącym orzeczenia o wielkości udziałów wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym. W części apelacja wniesiona przez M. G. nie mogła zaś zostać rozpoznana i podlegała odrzuceniu.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy przedstawił osobną argumentację odnoszącą się do każdego z rozstrzygnięć zawartych w postanowieniu z 24 kwietnia 2015 r.

Ad. I., tj. co do zarzutu uczestnika, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie uznał, że uczestnik cofnął roszczenie o zwrot nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny i w konsekwencji tego żądania nie rozpoznał.

Sąd Okręgowy wskazuje, że w zakresie tego rodzaju roszczenia, które rozpoznawane jest wyłącznie na żądanie uczestnika postępowania i tylko w granicach tego żądania, obowiązuje zasada, na którą wyraźnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 14.12.2011 r., sygn. I CSK 138/11, że sąd, uwzględniając w części takie roszczenie, ma obowiązek oddalić żądanie w pozostałym zakresie. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w przytoczonym orzeczeniu, które Sąd Okręgowy w składzie orzekającym podziela, pominięcie w sentencji orzeczenia kończącego sprawę w instancji rozstrzygnięcia o całości żądania objętego pozwem, stwarza stronie uprawnienie do domagania się uzupełnienia orzeczenia. Nie daje jej natomiast podstawy do zaskarżenia z tej przyczyny orzeczenia. Nie można bowiem zaskarżyć orzeczenia, które nie istnieje. Substrat zaskarżenia jest nieodzowny. Skoro roszczenia przewidziane w art. 618 § 1 k.p.c. są rozpoznawane według zasad ogólnych przyjętych w procesie i stosownie do tych zasad należy o nich orzekać, to dla zapewnienia postanowieniu działowemu pełnej jednoznaczności, w razie nieuwzględnienia danego roszczenia, sąd powinien żądanie (wniosek) oddalić. Taka praktyka stwarza jasność co do dalszych środków prawnych przysługujących zainteresowanym uczestnikom postępowania: postanowienie podlega zaskarżeniu na zasadach ogólnych, w wypadku zaś niepełnego rozstrzygnięcia co do omawianego roszczenia - postanowienie, na podstawie art. 351 w zw. z 13 § 2 k.p.c., może zostać uzupełnione. Nie można zaś aprobować koncepcji zastępowania sentencji, chociażby tylko częściowo, uzasadnieniem. Uzasadnienie, aczkolwiek ma ścisły związek z wydaniem orzeczenia, gdyż stanowi odzwierciedlenie procesu myślowego i decyzyjnego sądu, to jednak nie może być surogatem sentencji.

Wniosku o uzupełnienie orzeczenia w powyższym zakresie uczestnik postępowania nie zgłosił. W konsekwencji brak w sentencji zaskarżonego postanowienia sądu pierwszej instancji orzeczenia o oddaleniu żądania uczestnika rozliczenia nakładów poczynionych przez niego z majątku osobistego na majątek wspólny bądź orzeczenia o umorzeniu postępowania w zakresie tego roszczenia z uwagi na – zdaniem uczestnika: błędną – ocenę, że żądanie w tym przedmiocie zostało cofnięte, stanowił przeszkodę do zaskarżenia apelacją postanowienia w tym zakresie. Apelacja uczestnika skierowana przeciwko nieistniejącemu orzeczeniu o rozliczeniach z tytułu nakładów z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny podlegała więc odrzuceniu na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. bez rozpoznawania zarzutów podniesionych w apelacji w tej kwestii.

Ad. II., tj. co do zarzutów uczestnika dotyczących wadliwości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie określenia udziałów wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym.

W tym zakresie apelujący podnosił zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 43 § 1 k.r.io. przez błędne uznanie, że udziały wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym są równe, w następstwie poczynienia przez Sąd I instancji ustaleń będących wynikiem błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zeznań świadków.

Zarzuty powyższe, w ocenie Sądu odwoławczego, były bezzasadne. Ocena zeznań świadków, której dokonał Sąd Rejonowy i która zawarta została w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia (i przytoczona wyżej), stosownie do normy art. 328 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., mieści się w granicach swobody jurysdykcyjnej sądu orzekającego określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Ocena przedstawiona w apelacji stanowi zaś wyłącznie polemikę z oceną Sądu Rejonowego, stanowiącą prezentację wersji stanu faktycznego korzystnej dla apelującego i przez niego przyjętej.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał. Nie sposób nie zgodzić się z oceną wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że zeznania świadków A. G. (1), A. G. (2), N. G., I. K. nacechowane były widoczną niechęcią do wnioskodawczynie i brakiem obiektywizmu w prezentowaniu faktów. U podstaw oceny zeznań tych świadków dokonanej przez Sąd I instancji było zatem nie tylko pokrewieństwo ww. świadków z uczestnikiem postępowania, które samo w sobie tych zeznań nie dyskwalifikuje jako materiału dowodowego, ale nieskrywany konflikt świadków z wnioskodawczynią i jednostronne prezentowanie faktów w sposób, który nie daje się obronić na gruncie pozostałego materiału sprawy i zasad doświadczenia życiowego.

W szczególności, na gruncie zasad doświadczenia życiowego, nie sposób dać wiary ww. świadkom, że wnioskodawczynie przez cały czas trwania wspólności nie zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Nie ma bowiem w materiale sprawy dowodów pozwalających przypisać prowadzenie domu i opieki nad wspólnymi dziećmi innym osobom. Wnioskodawczynie i uczestnik postępowania zamieszkiwali oddzielnie, a nie razem z innymi członkami rodziny, wobec czego nie mogli oni sprawować opieki nad ich dziećmi i wykonywać czynności w gospodarstwie domowym w czasie nieobecności uczestnika w domu, która – co istotne i co wynika z materiału sprawy – była regułą. Uczestnik postępowania pracował przez większą część dnia i przebywał poza domem, nawet gdy pracował w gospodarstwie ojca bądź w przedsiębiorstwie teścia, a w okresach, gdy pracował poza domem (tj. w Niemczech albo sprzedając przyprawy) jego nieobecności w domu były wielodniowe bądź wielotygodniowe. Oczywistym jest, że prowadzenie domu i opieka nad dziećmi spoczywały w tym czasie na wnioskodawczynie, wbrew temu, co zeznawali ww. świadkowie.

Niewiarygodna jest także wersja ww. świadków, że wnioskodawczynie uchylała się od pracy zarobkowej, i to uporczywie. W tym zakresie sam uczestnik postępowania zeznał w toku sprawy o rozwód, i jest to ujęte w protokole, którego wypis został dołączony do akt sprawy, że to wnioskodawczynie zajmowała się domem i dziećmi, gdy on pracował. W toku sprawy o rozwód uczestnik postępowania nie zarzucał też wnioskodawczynie nieprzyczyniania się do powstania majątku wspólnego, jego trwonienia czy zaniedbywania obowiązków względem dzieci.

Przyjąć zatem należało, tak jak ocenił Sąd Rejonowy, że odmienne twierdzenia, negujące wykonywanie przez wnioskodawczynię czynności w gospodarstwie domowym i pieczy nad wspólnymi dziećmi, skonstruowane zostały na użytek sprawy o podział majątku wspólnego, a wspierać je miały zeznania świadków – członków rodziny uczestnika i osób z nim zaprzyjaźnionych, którym jednak nie sposób dać wiary.

Sąd Okręgowy zwraca w tym kontekście uwagę, że nie znajdują potwierdzenia w materiale sprawy zarzuty uczestnika co do niegospodarności wnioskodawczynie i co do doprowadzenia tylko na skutek jej zaniedbań do niekorzystnego finału działalności gospodarczej w postaci prowadzenia sklepu. W tym zakresie istnieją tylko gołosłowne twierdzenia uczestnika i wzmianka w zeznaniach świadków, że kilka razy zastali sklep zamknięty – z tego faktu na pewno nie można wysnuwać tak daleko idących wniosków, jak czynił to uczestnik. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że – wbrew twierdzeniom w tym względzie w piśmie uczestnika – z jego zeznań wynikało jasno, że akceptował decyzję żony o otwarciu sklepu, udzielił jej też wyraźnego wsparcia, ustanawiając na swojej nieruchomości zabezpieczenie hipoteczne kredytu zaciągniętego na rozpoczęcie działalności a następnie prowadził sklep wspólnie z żoną; zwłaszcza ta ostatnia okoliczność wyklucza obarczanie wyłącznie wnioskodawczynie odpowiedzialnością za niepowodzenie tego przedsięwzięcia.

Z materiału sprawy wynika zatem, że w małżeństwie stron obowiązywał podział ról, zgodnie z którym uczestnik pracował zarobkowo (i pobierał jednocześnie, jak się okazało nienależne, świadczenie z ubezpieczenia społecznego),

zaś wnioskodawczynie prowadziła dom i wychowywała dzieci, podejmując nadto działalność gospodarczą uzgodnioną z mężem (sklep), a okresowo zatrudnienie.

Nie można też nie dostrzegać wkładu wnioskodawczynie w powstanie wspólnego majątku poprzez przeznaczenie na budowę domu przynajmniej części środków pochodzących ze sprzedaży stanowiącego jej własność jeszcze sprzed zawarcia małżeństwa mieszkania. Udokumentowane zostały w sprawie nakłady rzeczowe czynione na budowę domu przez ojca wnioskodawczynie, ale ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania w P.; był to niewątpliwie ze strony wnioskodawczynie przejaw starań o założoną rodzinę.

Uczestnik w sposób nieuprawniony koncentrował swoją aktywność w niniejszej sprawie na zarzutach względem wnioskodawczynie mogących świadczyć o jej zawinieniu w zakresie rozkładu pożycia małżeńskiego, ale nie mających znaczenia dla rozstrzygnięć majątkowych. Zarówno kwestia kompetencji rodzicielskich wnioskodawczynie (rzutu na jej obecne relacje z córką), jak i sama kwestia rozwiązania małżeństwa z wyłącznej winy wnioskodawczynie, pozostają poza sferą okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy o podział majątku wspólnego, w tym także w kwestii wielkości udziałów małżonków w majątku wspólnym. Sąd Okręgowy zauważył przy tym, że z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego niewiarygodnie brzmią zeznania świadków – członków rodziny uczestnika i osób z nim zaprzyjaźnionych, jakoby wnioskodawczynie w sposób uporczywy (przez wiele lat) zaniedbywała dzieci, dopuszczała się przemocy fizycznej wobec córki, i to w obecności innych osób. Niezrozumiałe jest dla Sądu, że cała rodzina uczestnika, która – wedle złożonych zeznań – pozostawała w bliskich relacjach z małżonkami, mogła przez wiele lat akceptować taki stan rzeczy i nic nie czyniła, by uchronić córkę stron przed agresją fizyczną ze strony matki; znamionnym jest, że tego rodzaju zarzut nie pojawił się w sprawie o rozwód w zeznaniach uczestnika, a dopiero w postępowaniu o podział majątku wspólnego, na gruncie przesłanki ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Okręgowy nie stwierdza zatem takich ważnych powodów w okolicznościach sprawy, po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału. Nie negując tego, że uczestnik postępowania poświęcał więcej niż wnioskodawczynie czasu na pracę zarobkową i że zasadniczo on utrzymywał rodzinę, stwierdzić należy, że był to model funkcjonowania rodziny przyjęty i akceptowany przez oboje małżonków w tym czasie, gdy ich małżeństwo funkcjonowało poprawnie. Zadaniem wnioskodawczynie było – jak zeznał jeden ze świadków – pełnienie roli gospodyni domowej, co nie było i nie jest w warunkach polskich sytuacją nietypową. Aktywność zawodowa wnioskodawczynie nie była w istocie przez uczestnika oczekiwana, co wynika z jego zeznań złożonych w sprawie o rozwód. W protokole znajdującym się na k. 92 akt znajduje się zapis: „ja pracowałem i zapewniałem byt rodzinie, żona nie pracowała, zajmowała się dziećmi i zajmowała domem. /.../ Nieporozumienia między nami były rzadko.” Nie można pominąć tej wypowiedzi uczestnika postępowania przy ocenie jego zeznań złożonych w niniejszym postępowaniu oraz zeznań świadków A. G. (1), A. G. (2), N. G., I. K.. W szczególności, na etapie sprawy o rozwód nie pojawiły się zarzuty prowadzenia przez wnioskodawczynie rozrzutnego życia oraz lenistwa skutkującego niepowodzeniem działalności gospodarczej.

Ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających odstępstwo od reguły ustawowej i określenie udziałów małżonków w majątku wspólnym inaczej niż po połowie, spoczywał na uczestniku postępowania. On też ponosi negatywne następstwa nieudowodnienia tych okoliczności.

Powyższe oznacza, że brak rzeczywistych podstaw do zarzucania Sądowi Rejonowemu poczynienia błędnych ustaleń prowadzących do wadliwego stwierdzenia, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe i że rozstrzygnięcie Sądu I instancji dokonane w punkcie 2) zaskarżonego postanowienia nie narusza art. 43 § 1 k.r.i.o., jak zarzucał apelujący. Apelacja uczestnika dotycząca tego rozstrzygnięcia została zatem oddalona przez Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Ad. III., tj. co do pozostałych rozstrzygnięć dokonanych w zaskarżonym postanowieniu, orzeczenie podlegało uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że nie zostały poczynione ustalenia niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, i to w zakresie uprawniającym do stwierdzenia, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Zasadniczym obowiązkiem

sądu orzekającego w sprawie o podział majątku wspólnego, tak, jak w innych sprawach działowych, jest ustalenie składu i wartości majątku podlegającego podziałowi. W tym zakresie sąd ma obowiązek działania z urzędu, wynikający z art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Ten obowiązek nie został w toku rozpoznawania niniejszej sprawy w Sądzie I instancji wypełniony.

Apelujący podniósł w środku odwoławczym, że Sąd Rejonowy nie wliczył do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika dochodów uzyskanych przez M. C. (1) w okresie między wyprowadzeniem się z domu w lutym 2010 r. a uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego 12 maja 2011 r.

Przy uwzględnieniu ustaleń i rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia zarzut ten uznać należało za zasadny w tym znaczeniu, że Sąd Rejonowy nie poczynił żadnych ustaleń w tej kwestii, mimo, że uczestnik się tego domagał i wskazywał na przynależność tych środków do majątku wspólnego. Twierdzenia uczestnika w kwestii przynależności do majątku wspólnego dochodów uzyskanych przez M. C. (1) w okresie między wyprowadzeniem się z domu w lutym 2010 r. a uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego 12 maja 2011 r. nie zostały przez Sąd I instancji ocenione na gruncie zebranego w sprawie materiału. Sąd orzekający nie rozstrzygnął tej kwestii ani pozytywnie (poprzez ustalenie przynależności takich środków o określonej wartości do majątku wspólnego w dacie ustania wspólności), ani negatywnie (poprzez ustalenie, że taki składnik majątku wspólnego w dacie ustania wspólności nie istniał), mimo że kwestia powyższa należy niewątpliwie do objętych obowiązkiem działania sądu z urzędu ustaleń w kwestii składu majątku wspólnego.

Tymczasem, materiał zebrany w sprawie przez Sąd I instancji pozwala ustalić, że: wnioskodawczyni po wyprowadzeniu się od męża w lutym 2010 r. najpierw zatrudniła się a następnie podjęła działalność gospodarczą, której przedmiotem było prowadzenie lombardu; dochód z tej działalności obrazuje bilans za okres 3.03.2011 – 15.05.2011 (k. 244) oraz opisują zeznania wnioskodawczyni (k. 286). Wskazany dokument wykazywał dochód w wysokości 8.022,53 zł za ww. 2,5 miesięczny okres. Równolegle wnioskodawczyni była współnikiem spółki cywilnej (...), której bilans za analogiczny okres wykazywał dochód 9.824,27 zł (k. 290) do podziału na dwóch współników, a więc niemal 5.000 zł dla wnioskodawczyni. To oznacza, że tylko w okresie 2,5 miesięcy bezpośrednio poprzedzających ustanie wspólności majątkowej wnioskodawczyni uzyskała z działalności gospodarczej dochód na poziomie ok. 13.000 zł.

Nie zostało wyjaśnione, na co i kiedy wnioskodawczyni ten dochód zużyła. Nie został też poddany ocenie cel wydatkowania przez wnioskodawczynię tych środków. Podkreślić zaś należy, że w judykaturze wyrażony został pogląd, że gdy jeden z małżonków zlikwidował konta bankowe, na których znajdowały się znaczne środki pieniężne stanowiące przedmiot majątku wspólnego, to obowiązkiem sądu jest ustalenie i ocena, czy wydatkowanie, bez zgody drugiego małżonka, nastąpiło na potrzeby rodziny lub uzasadnione potrzeby zbywcy, czy też nastąpiło ze szkodą dla drugiego małżonka. W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego drugiemu małżonkowi należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków, traktowane analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (postanowienie SN z 19.06.2009 r., V CSK 485/08). W orzecznictwie wypowiedziano też pogląd, że w przypadku składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego w dniu ustania tej wspólności, następnie zbytych (przekształconych) bezprawnie przez jednego z małżonków przed podziałem majątku wspólnego, sąd powinien uwzględnić je w podziale majątku, biorąc pod uwagę ich stan z chwili ustania wspólności ustawowej, zaś jego wartość z chwili orzekania, którą określa wartość zbytego prawa według jego wartości rynkowej z chwili podziału (por. postanowienie SN z 16.04.2014 r., V CSK 315/13 i przytoczone tam wcześniejsze orzeczenia). Pogląd ten wprost można zastosować do wydatkowania innych środków pieniężnych z majątku wspólnego, jak np. pobrane dochody z działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy przypomina, że małżonkowie są uprawnieni do korzystania ze składników majątku wspólnego; dotyczy to również korzystania ze środków pieniężnych należących do tego majątku. O ile to korzystanie, a więc również wydatkowanie pieniędzy, daje się zakwalifikować jako zgodne z prawem, to nie może rodzić żadnych roszczeń dla drugiego małżonka. Każdy z małżonków może więc korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest ta strona postępowania, która pieniądze

zużyła. Przy dokonywaniu podziału majątku wspólnego nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone zużyte lub roztrwonione przez jedno z małżonków. Sąd Okręgowy podzieli powyższy kierunek wykładni (zaprezentowany m.in. w postanowieniu SN z 16.04.2014 r., V CSK 315/13), który powinien być uwzględniony przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy.

Przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy konieczne będzie zatem poczynienie ustaleń w kwestii przynależności do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika dochodów, które wnioskodawczyni osiągnęła w czasie faktycznej separacji, wielkości środków pieniężnych stanowiących składnik majątku wspólnego, a nadto ustaleń w kwestii ich wydatkowania. Obecnie w materiale sprawy brak dowodu, że cały dochód osiągnięty przez wnioskodawczynię z działalności gospodarczej w okresie 2,5 miesiąca poprzedzających ustanie wspólności został spożytkowany na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb wnioskodawczyni w tym okresie.

W ustaleniach i rozważaniach Sądu Rejonowego pominięta została także kwestia pożyczki, której wnioskodawczyni udzieliła J. K. 30 grudnia 2010 r. w wysokości 40.000 zł (dokument pożyczki k. 245 akt). Mimo dysponowania tym dowodem w materiale sprawy Sąd I instancji nie rozważył jego znaczenia dla ustaleń w kwestii składu majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania. Wydaje się, że było to wynikiem nie dość stanowczego akcentowania przez uczestnika postępowania tej kwestii. Zaniechania uczestnika w tym względzie są jednak bez znaczenia, skoro ustalenie składu majątku wspólnego celem dokonania jego podziału objęte jest obowiązkiem sądu działania z urzędu. Niewątpliwie więc szczegółowych ustaleń w niniejszej sprawie wymagają okoliczności udzielenia tej pożyczki, dotąd jedynie wzmiankowanej przez uczestnika, co do której wnioskodawczyni udzieliła w swoich zeznaniach niewystarczających wyjaśnień. Sąd Rejonowy nie poddał zaś tych elementów zebranego w sprawie materiału żadnej ocenie.

Tymczasem z dokumentu umowy pożyczki złożonego do akt sprawy (k. 245) wynika, że została ona przez wnioskodawczynię udzielona w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej (30 grudnia 2010 r.), podlegała spłaceniu do 30 lipca 2011 r., zaś jej zabezpieczeniem była nieruchomości w C., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...)

Skoro udzielenie pożyczki przez wnioskodawczynię nastąpiło w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej, to istnieje domniemanie, że pożyczka została udzielona ze środków stanowiących majątek wspólny. Wnioskodawczyni zeznała (k. 285v), że po wyprowadzeniu się od męża kilka miesięcy przed udzieleniem pożyczki podjęła pracę w lombardzie za 750 zł na 1/2 etatu (wobec czego te znikome środki nie mogły stanowić źródła pożyczki), natomiast pieniądze na pożyczkę „sama pożyczyła od znajomych”, którym oddała tę kwotę w maju 2013 r. z pieniędzy z kredytu, natomiast od pożyczkobiorcy „otrzymała nieruchomości” jako spłatę pożyczki. Wnioskodawczyni zeznała zarazem, że lombard oraz spółkę (...) otworzyła dopiero w marcu 2011 r., a sprzedała z końcem 2012 r., więc z tego źródła nie mogły pochodzić środki na pożyczkę. Sąd Rejonowy powinien zatem poddać ocenie zeznania wnioskodawczyni i pozostały zebrany w sprawie materiał celem oceny pochodzenia środków pieniężnych na udzielenie przez M. C. (1) pożyczki 30 grudnia 2011 r.

W tym kontekście zauważyć należy, że jeżeli jeden z małżonków nabył w wykonaniu umowy pożyczki prawo własności pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych, to stają się, zarówno one, jak i rzeczy za te pieniądze nabyte, przedmiotem wspólności ustawowej stosownie do art. 32 § 1 k.r.o. (tak wyrok Sądu Najwyższego z 9.09.1970 r., I CR 298/70). Skoro więc wnioskodawczyni, pożyczyła „od znajomych” środki, z których następnie udzieliła pożyczki J. K., to pożyczone przez siebie środki wprowadziła do majątku wspólnego ze wszelkimi tego skutkami. Sąd Rejonowy rozważy zaś skutki dla określenia składu majątku wspólnego udzielenia przez wnioskodawczynię pożyczki J. K. w dniu 30 grudnia 2011 r. W tym kontekście oceny wymaga kwestia zwrotu pożyczki przez J. K., która na gruncie zeznań wnioskodawczyni jawi się wyjątkowo niejasno. Wnioskodawczyni zeznała, że „otrzymała nieruchomości” jako spłatę pożyczki, wobec czego wymaga ustalenia, w jaki sposób pożyczkobiorca spełnił swoje zobowiązanie, kiedy to nastąpiło (przed czy po ustaniu wspólności majątkowej między wnioskodawczynią i uczestnikiem) i jaki jest tego skutek z punktu widzenia określenia

składu majątku wspólnego. Celowe wydaje się m.in. zbadanie akt księgi wieczystej (...) celem ustalenia okoliczności nabycia przez wnioskodawczynię własności tej nieruchomości.

Niewyjaśniona przez Sąd I instancji pozostała również kwestia wniesienia przez wnioskodawczynię wkładu do spółki (...), założonej niewątpliwie jeszcze w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej między wnioskodawczynią i uczestnikiem postępowania. Z zeznań wnioskodawczyni wynikało, że spółka została zarejestrowana w marcu 2011 r., a środki na działalność w spółce wnioskodawczyni „dostała od znajomego” i że „to była darowizna”. Brak jednak w aktach sprawy zarówno umowy spółki, jak i umowy darowizny, które są niezbędne, by poczynić kategoryczne ustalenia w kwestii pochodzenia środków zaangażowanych przez wnioskodawczynię w powyższe przedsięwzięcie i rozmiaru tych środków. Nie można więc ustalić, bez uzupełniającego postępowania, czy nastąpiło przesunięcie gospodarcze środków z majątku wspólnego, czy też nie, i jakie znaczenie powyższe działania wnioskodawczyni miały dla składu majątku wspólnego. Sąd Rejonowy powinien niewątpliwie pozyskać wyżej wskazane dokumenty i poddać je ocenie oraz uzyskać dokładne wyjaśnienia wnioskodawczyni w powyższej kwestii przy ponownym rozpoznawaniu sprawy.

Sąd Okręgowy uznaje nadto za konieczne poddanie ocenie przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy kwestii przynależności nieruchomości położonej w R., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), nabytej w 1995 r., do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika.

Faktem jest, że ostateczne stanowisko uczestnika przed Sądem I instancji było takie, jak w jego wniosku, że ww. nieruchomość, nabyta w 1995 r., stanowi majątek wspólny (protokół rozprawy k. 309), i to mimo wcześniejszego sformułowania przez uczestnika odmiennych twierdzeń (zarzut działania zasady surogacji w związku z nabyciem tej nieruchomości w zamian za nieruchomość w C. stanowiącą majątek odrębny uczestnika – k. 306). Te ostatnie twierdzenia (o zakupieniu nieruchomości w R. ze środków z majątku osobistego uczestnika) zostały pośrednio powtórzone w apelacji (która zawierała twierdzenie, że składnikiem majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika jest tylko samochód R. (...)) i w sposób wyraźny podczas rozprawy apelacyjnej (k. 445 akt). Stanowisko uczestnika postępowania w kwestii przynależności nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) do majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika było zatem niekonsekwentne i sprzeczne wewnętrznie, gdy uwzględnia się kolejno prezentowane przez uczestnika w tej kwestii stanowisko. Ocena tego stanowiska, przy uwzględnieniu okoliczności ustalonych na podstawie zebranego w sprawie materiału, należy jednak do Sądu orzekającego, przy uwzględnieniu norm regulujących przynależność składników majątkowych do majątku wspólnego albo do majątków osobistych małżonków.

Sąd Rejonowy oceni zatem, mając na względzie ustalone w sprawie okoliczności nabycia nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), które ze stanowisk uczestnika postępowania jest prawidłowe. Przypomnienia wymaga w tym kontekście, że w treści aktu notarialnego nabycia tej nieruchomości z dnia 27 czerwca 1995 r. oboje małżonkowie oświadczyli, że dokonują zakupu ze środków stanowiących ich dorobek (k. 29 akt I Ns 919/12).

Jak wyjaśniono w judykaturze (por. wyrok SN z 4.06.2014 r., II CSK 460/13), akt notarialny, zgodnie z art. 2 § 2 pr. not., jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. Korzysta z dwóch domniemań wrzuszalnych - domniemania prawdziwości, czyli autentyczności oraz domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone. Badanie mocy dowodowej dokumentu urzędowego wymaga odróżnienia, na tle konkretnego dokumentu, właściwej treści „zaświadczonej” od pozostałej treści dokumentu oraz właściwego zakresu „zaświadczenia”, bo tylko ta treść dokumentu jest objęta domniemaniem, a pozostała treść podlega ocenie na zasadach ogólnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 340/09, OSNC - ZD z 2010 r. Nr 3, poz. 97). Akty notarialne dokumentujące określoną czynność prawną zalicza się do dokumentów konstytutywnych, ucieleśniają bowiem i wyrażają określoną czynność prawną, natomiast inne akty do dokumentów sprawozdawczych, narratywnych. Problem domniemania zgodności z prawdą dotyczy wyłącznie dokumentów urzędowych sprawozdawczych, a taki charakter nosi akt notarialny w części obejmującej jego treścią oświadczenia wiedzy. Ograniczenia dowodowe, przewidziane w art. 247 k.p.c. obejmują jedynie dokument urzędowy obejmujący czynność prawną, natomiast nie dotyczą dokumentu narratywnego zawierającego oświadczenie wiedzy, a więc dowodzenie jego niezgodności z prawdą może być przeprowadzone wszelkimi środkami dowodowymi. Oświadczenie

o pochodzeniu środków na nabycie nieruchomości „z majątku dorobkowego” traktować należy jako oświadczenie wiedzy, zatem odnosi się do niego pogląd wyżej przedstawiony. Uznać trzeba, że uczestnik postępowania może dowodzić – wbrew treści oświadczenia w akcie notarialnym o pochodzeniu środków na nabycie nieruchomości „z majątku dorobkowego” – że środki te pochodziły z jego majątku osobistego. Ponieważ jednak uczestnik formułuje w tym względzie twierdzenie pozostające w oczywistej sprzeczności zarówno z treścią aktu notarialnego, jak i z działaniem normy art. 31 § 1 k.r.io. (zgodnie z którą wszelkie przedmioty nabyte w czasie trwania wspólności, przed jedno bądź oboje małżonków, są tą wspólnością objęte), na nim spoczywa ciężar udowodnienia owego twierdzenia (art. 6 k.c.) oraz negatywnych skutków braku wykazania powyższego twierdzenia.

Uczestnik postępowania w treści załącznika do protokołu rozprawy z 15.11.2013 r. wskazywał na działanie zasady surogacji (art. 33 pkt 10 k.r.io.) przy nabyciu nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...); twierdził, że nabył ww. nieruchomość ze środków pochodzących ze sprzedaży nieruchomości w C., którą otrzymał w darowiźnie do majątku odrębnego. Również w zeznaniach złożonych 15.11.2013. r. uczestnik postępowania podał (k. 310), że cena zakupu nieruchomości w R. „w całości została pokryta z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości w C.” (pozostała część tych pieniędzy, według uczestnika, została przeznaczona na adaptację budynku gospodarczego na mieszkalny, zakup samochodu dostawczego, spłatę kredytu zaciągniętego na uruchomienie działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię). Mimo takiej treści załącznika do protokołu rozprawy i treści zeznań uczestnika, jego pełnomocnik złożył podczas rozprawy oświadczenie, że nieruchomość w R. wchodzi w skład majątku wspólnego. Niewątpliwie ocena w tej kwestii powinna więc zostać dokonana przez Sąd Rejonowy przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy, z uwzględnieniem zarówno dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (w tym dokumentów poświadczających nabycie i sprzedaż nieruchomości w C. przez uczestnika postępowania), jak i dowodów osobowych. Jest to kwestia oceny prawnej, do dokonania której obowiązany jest Sąd orzekający w sprawie o podział majątku wspólnego, na którym spoczywa także procesowy obowiązek ustalenia składu majątku wspólnego. Bez rozstrzygnięcia, czy w przypadku nabycia nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), działała zasada surogacji wynikająca z art. 33 pkt 10 k.r.io. (w dacie nabywania nieruchomości przewidziana w przepisie art. 33 pkt 1-3 k.r.io.), skutkująca nabyciem tej nieruchomości przez uczestnika postępowania do majątku osobistego w zamian za środki pozyskane ze sprzedaży składników jego majątku osobistego, nabytych przez darowiznę bądź jeszcze przed powstaniem wspólności, nie jest możliwe ustalenie w niniejszej sprawie składu majątku wspólnego i jej prawidłowe rozstrzygnięcie. Zważywszy na bezwzględnie obowiązujących charakter powyższych norm (decydujących o składzie majątku wspólnego i majątków osobistych małżonków) błędne stanowisko zainteresowanych w tym względzie, wyrażane w toku postępowania, nawet przy udziale profesjonalnych pełnomocników, ma drugorzędne znaczenie. Sąd Rejonowy, przy ponownym rozpoznawaniu sprawy, podda zatem ocenie stanowisko uczestnika postępowania, który ostatecznie (vide: protokół rozprawy apelacyjnej) twierdzi, że z uwagi na działanie zasady surogacji nabył do swojego majątku osobistego nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta(...). Uznanie, że stanowisko uczestnika jest trafne, w sposób zasadniczy wpłynęłoby na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wobec niemożności orzekania o podziale tej nieruchomości. W takim przypadku Sąd Rejonowy rozważy natomiast rozliczenie ewentualnych nakładów dokonanych z majątku wspólnego małżonków na składnik majątku osobistego uczestnika (nieruchomość); o rozliczeniu takich nakładów sąd orzeka w sprawie działowej z urzędu (inaczej niż w przypadku nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny). Z kolei uznanie nieruchomości, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), za składnik majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika otworzy uczestnikowi możliwość ewentualnego domagania się rozliczenia nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny (wymagać to będzie od uczestnika zgłoszenia odpowiedniego roszczenia, a w istocie ponowienia roszczenia zgłaszanego we wniosku uczestnika z 27.08.2012 r., gdyż w toku postępowania – wbrew wywodom zawartym w apelacji – pełnomocnik uczestnika oświadczył kategorycznie na rozprawie w dniu 15.11.2013 r., że „uczestnik nie domaga się zwrotu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny w zakresie nieruchomości”). Uznając, że profesjonalny pełnomocnik działa ze świadomością skutków oświadczeń procesowych i ma w tym względzie rozeznanie wynikające z kwalifikacji zawodowych, niemożliwe jest przypisywanie temu jednoznaczemu oświadczeniu znaczenia wskazywanego w apelacji. Trafnie więc Sąd Rejonowy przypisał temu oświadczeniu znaczenie cofnięcia żądania rozliczenia nakładów (wydatków) zgłoszonego we wniosku uczestnika, chociaż nie orzekł o umorzeniu postępowania w tym zakresie. Skuteczne ponowienie przez uczestnika powyższego

żądania przy ponownym rozpoznawaniu sprawy będzie oznaczało konieczność poddania go merytorycznej ocenie, która obecnie byłaby oczywiście przedwczesna.

Brak ustaleń i oceny we wszystkich wyżej wskazanych kwestiach uprawniał Sąd Okręgowy do stwierdzenia nierozpoznania istoty sprawy o podział majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania, to zaś uzasadniało uchylenie zaskarżonego postanowienia – poza rozstrzygnięciem zawartym w jego punkcie 2), co do którego apelacja została oddalona – i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazuje, że przy ponownym rozstrzygnięciu sprawy Sąd Rejonowy podda ocenie także wnioszek uczestnika postępowania o rozłożenie spłaty (bądź dopłaty) na raty, oceniając sytuację obowiązanego do uiszczenia spłaty (dopłaty) i uprawnionego do jej otrzymania z daty orzekania.

Sąd Okręgowy zaznacza także, że uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania objęło wszystkie rozstrzygnięcia Sądu I instancji, poza orzeczeniem w kwestii ustalenia udziałów małżonków w majątku wspólnym, a to z uwagi na ich wzajemne powiązanie i celowość jednoczesnego rozstrzygnięcia. Dotyczy to m.in. kwestii rozliczeń związanych z roszczeniem zgłoszonym przez wnioskodawczynię o zwrot nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny w postaci spłat rat kredytowych. Biorąc pod uwagę postulat kompleksowego rozstrzygnięcia w sprawie o podział majątku wspólnego ogółu spraw majątkowych małżonków, za niezasadne uznał Sąd Okręgowy wcześniejsze od rozpoznania istoty sprawy rozstrzygnięcie tylko o roszczeniu ubocznym wnioskodawczyni. Ubocznie więc tylko i w sposób generalny (bez analizy spornych okoliczności faktycznych) Sąd Okręgowy wskazuje, że nie podziela stanowiska uczestnika postępowania co do sprzeczności tego żądania wnioskodawczyni z zasadami współżycia społecznego. Odwoływanie się w tym zakresie do faktu, że wnioskodawczyni użytkowała w sposób wyłączny przez 14 miesięcy wspólny samochód, z którym związane były spłacane przez nią raty kredytowe, jest chybione i stanowi następstwo braku rozróżnienia przez autora apelacji pomiędzy roszczeniem z tytułu nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny a roszczeniem przysługującym w związku z korzystaniem z rzeczy wspólnej przez jednego z kilku posiadających prawo do tej rzeczy (na gruncie art. 34¹ k.r.i.o. oraz art. 206 k.c. w zw. z art. 224 i 225 k.c. można skonstruować w pewnych okolicznościach roszczenie o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z rzeczy). Każdemu z uprawnionych przysługuje właściwe roszczenie (o nakłady bądź o rozliczenie w związku z bezprawnym wyłącznym korzystaniem z rzeczy wspólnej). Korzystanie przez jednego z uprawnionych z przysługującego mu roszczenia o rozliczenie nakładów, w sytuacji zaniechania zgłoszenia przez innego uprawnionego roszczenia o wynagrodzenie za bezprawne korzystanie z rzeczy wspólnej (jeżeli spełnione są przesłanki do konstruowania takiego roszczenia), nie czyni pierwszego z tych roszczeń sprzecznym z zasadami współżycia społecznego. Ustawodawca wyposażył każdego z uprawnionych we właściwe dla jego sytuacji prawnej roszczenie i niekorzystanie przez uprawnionego z przysługującego mu roszczenia nie uprawnia do kwalifikowania roszczenia zgłoszonego przez przeciwnika jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Powoływanie się z kolei na zaniechania wnioskodawczyni w zakresie wypełniania obowiązku alimentacyjnego względem wspólnego małoletniego dziecka stanowi niedopuszczalną próbę faktycznego potrącenia z roszczeniem majątkowym przysługującym wnioskodawczyni względem uczestnika roszczenia o dostarczanie środków utrzymania osobie trzeciej. Taki zarzut nie może więc być skuteczny w niniejszym postępowaniu.

/-/R.Małecki /-/M.Wiśniewska /-/J.Wiewiórka